Młodzież Katolicka

Dwutygodnik dla katolickiej młodzieży pozaszkolnej

Redakcja: Katowice, Marszałka Piłsudskiego 58

Bezpłatny dodatek „Gościa Niedzielnego“

Nr. 8 Katowice, 21 kwietnia 1929 Rok IV

Zjazd delegowanych S. M. P.

Jakkolwiek stare przysłowie powiada: „Mądrej głowie dość dwa słowie“, nie zawadzi przecież przypomnieć Druhom, że w dniu 28 kwietnia b. r. — jak to donoszono w „Młodzieży Katolickiej“ z dnia 7 kwietnia b. r. — odbędzie się zjazd druhów delegatów w Katowicach, z którym połączone jest poświęcenie Sekretarjatu generalnego przez JE. ks. Biskupa.

Ponieważ program Zjazdu i uroczystość powyższa same przez się domagają się liczn. zebrania, tem więcej, że wiosenna pora sprzyja temu doskonale, można twierdzić z pewnością, że nie braknie na zjeździe nikogo, że zastąpione tam zostanie każde Wasze Stowarzyszenie. Chodzi nam przecież o to, by zwrócono na nas uwagę, by nawet u obojętnych przechodniów, obserwujących Wasz pochód utkwiło pojęcie: „To są szeregi Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej!“. Im więcej Was tam będzie, im godniej się sprezentujecie publiczności, tem naturalnie przychylniej usposobicie dla siebie społeczeństwo, tem łatwiej pozyskać zdołacie ludzi starszych do wszelkiej pomocy, na jakiej przecież Wam zależy. Ot np. w tym roku każda kasa S. M. P. stęknie czy jęknie, bo druhom biedniejszym wartoby parę złotych dołożyć, by i oni zobaczyli Poznań lub Pragę! A w niektórych Stowarzyszeniach mniejszy byłby cud, gdybyście co do jednego wszystkie składki powyrównywali, niż żeby jaka ofiarna ręka wsparła Was jakiem grosiwem! Pieniądze — rzecz wiadoma — są nieodzowne gdziekolwiek ruszyć się chcemy, by co pożytecznego zobaczyć lub usłyszeć. No i są ludzie, którzy je mają, tylko czekają, byśmy ich o nie poprosili! W żarcie niniejszym kryje się jednak prawda nie zachwiana, że Stowarzyszenia nasze muszą sobie zawsze i wszędzie wyrabiać opinję jak najlepszą, tak przez karność i ducha organizacyjnego, jak i przez liczbę. Bo tylko z potężną organizacją liczyć się będzie społeczeństwo, tylko karne i obowiązkowe Stowarzyszenie zasługuje na uznanie i życzliwe poparcie. Gdzież zaś lepiej uwydatnić się może Wasza dobra wola, jak nie w takich — że się wyrażę — publicznych występach, jakimi są złoty i zjazdy delegowanych?

Kochani Druhowie! Nie jesteście dziewczętami, które nieraz w domu zatrzyma praca gospodarska, bo jej nie ma komu zastąpić! Chłopiec ma dużo więcej swobody, więc nie dajcie się prosić tam, gdzie Was obowiązek woła! Jak „Gotów“ — to gotów i żadnych wymówek!

Ale żeby nie gniewali się na mnie za natręctwo i moralizatorstwo gorliwi druhowie, co już zdawna są na wylocie do Katowic — naturalnie na Zjazd! — tak, że nawet dali sobie buty naprawić (żeby dobrze maszerować), muszę coś do śmiechu wtrącić.

Raz na Zjazd delegowanych ze wsi, gdzieś koło Pszczyny, wybierali się druhowie. Walek Wrona druh był co się zowie i też miał ochotę jechać, ale potknął się o brak gotówki. No, naprawdę nie miał kompletnie ani grosika, że to chłopaczek lubił „Rarytas“. Miał ci Walek narzeczoną, dziewuchę dzielną i takoż druchnę S. M. P. Ż. Jednego wieczora na kilka dni przed wyjazdem na Zjazd spotyka nasz Walek swoją dziewczynę, ale tak wygląda, jakby go tatuś „zdzielili.“ Ale nie! Nic się takiego nie stało, tylko poczciwy chłopak nie wiedział, jak to zamiast dziury w kieszeni znaleść złoty! Poznała narzeczona, czemu Walek tak nos do ziemi spuścił: bo wkrótce zdradził się, że zjazd w niedzielę — a w kieszeni suchoty. Stanowcza dziewczyna, rozsądna i gospodarna, krótką dała Walusiowi odpowiedź: Rób co chcesz! Wiedziałeś jak wydać pieniądz, myśl jak go teraz dostać! Proś matki! A i to sobie pamiętaj, że chcę mieć mądrego chłopa, a nie klipę!

Walek na Zjazd pojechał..........

Druhowie! jakże udał się Wam ten Walek?

Kochani druhowie, przekonałem się na Walnych Zebraniach Okręgowych, że macie bardzo dzielne **Zarządy Okręgowe. Im powierzyłem załatwienie wszelkich spraw, które dotąd załatwiało biuro Zjazdowe.** Więc Zarządy Okręgowe stwierdzą ilość delegowanych i druhów przybyłych na Zjazd, odbiorą wypełnione przez Zarząd S. M. P. formularze Zjazdowe, które Związek przesłał ks. Patronowi i drh. Prezesowi, przyjmą opóźnione ankiety Przyjaciela Młodzieży i składki Związkowe i Okręgowe oraz 1 zł 50 gr za drukowane Sprawozdanie Zwiazku.

Przy odległości conajmniej 30 km od Katowic przysługuje wszystkim uczestnikom Zjazdu 66% **zniżka kolejowa** w drodze powrotnej. Do Katowic winni wszyscy kupić bilet zwykły. W Katowicach otrzymają — od Zarządu Okręgowego — kartę uczestnictwa, na której wypisze się imię i nazwisko oraz nazwe stacji kolejowej do której wrócą.

Podczas przerwy obiadowej gościmy bezpłatnie kochanych delegatów i druhów (o ile ich liczbę Zarząd zgłosi do dnia 24 bm. w Związku) skromnym posiłkiem.

W czasie pochodu i w sali obrad odbędą się zdjęcia fotograficzne.

Notes i ołówek zabierze każdy ze sobą, aby mógł notować wszystko, o czem będzie mowa na Zjeździe. Po powrocie bowiem zdać musi na zebraniu Stowarzyszenia sprawozdanie.

Ks. sekretarz Związku.

Po przeczytaniu n-ru, daj innym do czytania!

Ojciec św. o zadaniach Zjednoczenia Młodzieży Polskiej

Pismo J. Em. Ks. Kardynała Sekretarza Stanu do J. Em. Ks. Kardynała Prymasa.

Sekretarjat Stanu
Jego Świątobliwości.
Nr. 77.103. Watykan, 1. II. 1929.

„Eminencjo!

Sprawozdanie Waszej Eminencji z rozwoju i działalności młodzieży katolickiej w Polsce, zrzeszonej w „Zjednoczeniu Młodzieży Polskiej", sprawiło Ojcu św. wielką przyjemność i jako świadectwo wzniosłych ideałów i pięknych czynów i jako zapowiedź niezawodna dalszych postępów i wzmożonej działalności tej organizacji na przyszłość.

Jego Świątobliwość upatruje z głębokiem zadowoleniem niejako nowy dowód troskliwej opieki Opatrzności Bożej nad Kościołem świętym w tem, że z łona wiernego ludu wychodzą liczne a gorące zastępy młodzieńcze w chwili, gdy zewsząd uderzają w ludzkość fale nowoczesnego pogaństwa, zwiastujące światu smutne jutro. Pan Bóg wyposażył młodzież w osobliwsze dary, które ją wybitnie uzdolniają do sprowadzenia społeczeństwa na drogi prawa Bożego. Odznacza się młodzież szczerą wiarą, odwagą zdecydowaną i ukochaniem wielkich szczytnych ideałów. Nie dziw, że Boski Mistrz lgnął do młodzieży osobliwszem uczuciem miłości i że Kościół otaczał ją po wszystkie czasy bardzo troskliwą opieką, jako tę cząstkę owczarni Chrystusowej, która potrzebuje starannego kierunku, a dobrze poprowadzona z całą gotowością przejmuje się zbawiennemi zasadami Chrystusowemi. I właśnie do tej łatwości odczuwania i entuzjastycznego przeżywania ideałów ewangelicznych nawiązuje Kościół, gdy w szeregi Akcji katolickiej zaprasza i wprowadza hufce młodzieńcze, uważając za bardzo wskazany i użyteczny ich udział w obronie i krzewieniu wiary.

Z tej mądrej a ojcowskiej pedagogji Kościoła wynika, że dwoma zasadniczymi względami powinien się kierować katolicki ruch młodzieży, odcinając się tem ostro i całkowicie od wszystkich innych organizacji, które wyłaniają się z nowoczesnego społeczeństwa. Z jednej strony powinien on czerpać wszelkie natchnienie ideowe i energję wewnętrzną z wiary i Boskiego płomienia łaski do tego stopnia, iżby w swych zamierzeniach był ruchem istotnie religijnym i by ten charakter niedwuznacznie i stanowczo przejawiał się na zewnątrz. Z drugiej strony zaś ruch ten powinien być ściśle i jedynie podporządkowany hierarchji kościelnej, owej najwyższej instytucji, której wyłącznie Chrystus powierzył skarby swej nauki, swego prawa i zbawienia. Te podstawowe znamiona nadają stowarzyszeniom młodzieży katolickiej osobliwszy urok w oczach społeczeństwa. Dla tych cech są te związki drogie Ojcu świętemu, jak oko w głowie. A ten szczególny ich charakter nietylko nie krępuje w niczem ich wzrostu i działalności, lecz je ożywia i kształtuje ku celom nieporównanie wysokim i praktycznym, ku współpracy z hierarchją kościelną w Boskiem a niezwłocznem dziele apostolstwa chrześcijańskiego.

Ileż to nowych a przepięknych nadziei budzi Zjednoczenie Młodzieży Polskiej właśnie dlatego, że Papież, Biskupi i duszpasterze poszczególnych parafji widzą w niem hufiec płomienny, dzielący z nimi święte zamiary i twarde boje wojska Chrystusowego. Jakżeż nie życzyć każdej parafji, by miała swe zorganizowane szeregi młodzieży katolickiej, poddane w bezwzględnej karności proboszczowi w tym duchu i celu, aby przez niego należycie przygotowane i poprowadzone razem z nim staczały święte walki w dziedzinie kultury religijnej, współzawodniczyły z wszystkimi w cnotach chrześcijańskich i zaprawiały się do czynnej służby miłosierdzia katolickiego!

Ma zatem Zjednoczenie Młodzieży Polskiej podwójne zadanie: zadanie wewnętrzne, wychowawcze i zadanie zewnętrzne apostolskiego czynu. Powinno ono więc w dalszym ciągu pielęgnować najstaranniej własne chrześcijańskie wyrobienie przez pogłębienie wiedzy religijnej, przez płonącą pobożność, karmioną przedewszystkiem Boskiemi siłami Eucharystji św., a czerpaną z ust i z serca Kościoła przez głęboki udział w jego liturgji i przez ścisłą a radosną praktykę cnót chrześcijańskich, zwłaszcza czystości obyczajów. Do osiągnięcia właściwego przysposobienia przyczyni się też nie mało oddzielne prowadzenie stowarzyszeń męskich i żeńskich, jak się to już zaprowadziło w diecezjach polskich, zwracając przytem uwagę na to, by oba oddziały w stosunku do całości Akcji katolickiej i pod względem skoordynowania środków działania miały jednolity kierunek, poręczając jednak swym członkom wychowanie odmienne i dostosowane do ich specyficznej psychologji i potrzeb.

Na drugiem miejscu Zjednoczenie powinno zaraz przyzwyczajać młodzież do tego, aby wysoko ceniła dar wiary, strzegąc go zazdrośnie i dzieląc się jej światłem z drugimi, zgodnie z wezwaniem, z którem Apostoł zwracał się do pierwszych chrześcijan, otoczonych poganami: „Między którymi świecicie jako gwiazdy na świecie. (Fil. 2,15).

Niechże tedy młodzież katolicka męska i żeńska ukocha apostolstwo Chrystusowe i obronę wiary katolickiej, jako najwznioślejszy przejaw miłości. Niechże tej miłości bada i poznaje różnorodne sposoby i niech stosownie do warunków w czyn ciepły wciela jej zmienne formy, podtrzymując misje, wspierając biednych, opiekując się ludem i starając się w przeróżny sposób o to, aby bliźnim nieść pomoc i prawdę.

Jasno stąd wynika, że Zjednoczenie powinno w swej działalności trzymać się zdala od sporów politycznych. Wymagają tego i ścisły stosunek, łączący je z hierarchją kościelną, i jego osobliwe zadania i niezbędna mu jedność wewnętrzna i szczególny charakter organizacji młodzieńczych. Mimo to działalność Zjednoczenia, jak to kilkakrotnie w podobnych wypadkach zaznaczał Ojciec św., nie będzie bez pożytku dla społeczeństwa, któremu pod każdym względem oddaje ważne przysługi. Nie będzie ona także bez znaczenia dla obrony wiary świętej nawet w dziedzinie politycznej, gdy do tej obrony zawezwie hufce młodzieńcze jakieś szczególne niebezpieczeństwo i głos Biskupów.

W pięknych barwach widzi Ojciec św. przyszłość Zjednoczenia. W myśli i pragnieniach swoich kojarzy Jego Świątobliwość działalność polskiej młodzieży katolickiej z dokonywującem się odrodzeniem chrześcijańskiem tego kraju, który zbliska poznał i gorąco miłuje. Z temi życzeniami zaś łączy Ojciec św. swe modlitwy o katolicką bystrość i dzielność młodzieży polskiej i o pomyślność dla tych, którzy się nią serdecznie zajmują.

W dowód zaś Swej łaskawości przesyła Jego Świątobliwość Waszej Eminencji i Zjednoczeniu Młodzieży Polskiej swe błogosławieństwo Apostolskie.

Całując uniżenie ręce Waszej Eminencji, mam zaszczyt przesłać wyrazy najgłębszej czci i szacunku

Waszej Eminencji najniższy i najoddańszy sługa

(—) P. Kardynał Gasparri."

Na marginesie

Jaskółczym szlakiem!

Z wiosną, gdy pękają lody a śniegi stajane spływają z gór, gdy poprzez ziemię jedzie dziewanna na złocistym wozie, rozrzucająca wszędzie kwiatki i trawki, wtedy z ciepłych krajów wracają ptaszęta, by nam zaśpiewać pieśń wiosenną. Ptaszki nie zlatują się po to, by nam śpiewać, ale i na to, by ulepić gniazdo i wyhodować, wykarmić i wyprawić w świat nowe zastępy piskląt. Bo też to wiosna jest budzicielką nowego życia.

Nie wiem, czy dostojni kierownicy naszego S. M. P. mieli te myśli w głowie, gdy uchwalali urządzić zjazd delegowanych na niedzielę, dnia 28 kwietnia 1929 r. do Katowic. Ale zawezwali, by jaskółczym szlakiem podążyła nasza młodzież, zorganizowana w S. M. P., reprezentująca wiosenny wiek naszego społeczeństwa, do Katowic na zjazd doroczny, który, jak każdy dotychczasowy zjazd zapowiada się wspaniale. Kogo tam nie będzie! Będą kochani druhowie z pod Cieszyna, Istebny, Brenny i Dziedzic, i z pod Lublińca, Tarnowskich Gór, Rudy, Rybnika, Żor i Mysłowic. Przyjadą robotnicy, górnicy, werczanie, będą rolnicy, urzędnicy, nauczyciele i kupcy. A wszystko będzie uśmiechnięte, wesołe i miłe, bo takie piętno wyraża na każdym intensywna praca wychowawcza naszej organizacji. Będzie to po prostu zjazd orląt, będzie to wiew wiosenny, który tchnie z młodych, niezepsutych dusz naszej katolicko-polskiej młodzieży. Na zjazd, na zjazd, oto hasło, które przez 7 dni będzie powtarzał każdy członek z S. M. P., bo chociaż tam w obradach wszyscy członkowie udziału brać nie mogą, ale przez swoich delegatów będą tam obecni. Tegoroczny zjazd łaczy się z uroczystością poświęcenia sztandaru S. M. P. Katowice i Sekretarjatu Generalnego w Katowicach przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 20. Dzielny nasz Ksiądz Sekretarz Jeneralny Matuszek w krótkim czasie zorganizował nam Sekretarjat, że proszę widzieć; takiego nie powstydzi się nawet żaden — no kto, by nie przeholować — Minister. Snać nasz miły Ksiądz przeląkł się mej pogróżki z marginesu i w następstwie tego zabrał się z takim zapałem do pracy, iż mam obawę, że zapłaci mi pięknem za nadobne i zagrozi, gdy nie cofnę pogróżki i na kolanach nie przeproszę — zażądaniem „papiorów na łopacie" jak to na Śląsku mówią, gdy wypowiadają robotę. Ale teraz już mu grozić nie możemy.

Na nasz zjazd patrzą nasi wrogowie nie bardzo łaskawym okiem. Już w ubiegłym roku pozwoliła sobie gazeta socjalistyczna na zaczepkę w naszą stronę. Nie zajmujmy się zgrzytem i złością naszych przeciwników. Zostawmy ich, niech krzyczą, niech krytykują, a my idźmy dalej. Drogę wychowania i postępowania chrze.cijańskiego przedstawiam sobie jako ubitą szosę, wzdłuż której porozsiadali się różni żebracy, kalecy, wałkonie i łazany. Z czerwonemi nosami z opuchłemi głowami, z porażonemi członkami siedzą, biadają i krytykują — ale ani krok nie posuwają się naprzód. A tym ubitym szlakiem spieszy drużyna uskrzydlona, dąży do celu, nie zważa na siedzących dziadów, jeno pewnym i silnym krokiem maszeruje w ordynku Chrystusowym. Oto nastrój naszej drużyny, którą zobaczymy na zjeździe. Gotów!

Michał.

Doniesienia Związku Młodzieży męskiej [illegible]

Dla druhów 1—5. **Dla druhen 4—7.**

1. **Doroczny Związkowy Zjazd Delegowanych** S. Mł. P. M. odbędzie się w Katowicach w niedzielę 28 kwietnia br. Szczegóły dotyczące Zjazdu oraz porządek obrad ogłoszono w ostatnich dwuch numerach „Młodzieży Katolickiej". Zaznaczam, że nasz Zjazd zaszczycą J. E. Najprzewielebniejszy ks. Biskup oraz przedstawiciele władz i organizacyj. Ze Zjazdem połączone będą: poświęcenie sztandaru SMP. przy katedrze i poświęcenie domu Sekr. Gen. Związku. O godz. 8-mej min. 30. zbiórka przed Domem Związkowym przy katedrze, stąd wymarsz do katedry na nabożeństwo. Po nabożeństwie ustawią się wszyscy uczestnicy Zjazdu przed katedrą do pochodu. Poleca się, żeby oprócz delegowanych więcej druhów każdego SMP. przyjechało na Zjazd i stanęło do karnych szeregów pochodu. **Stowarzyszenia najbliższe Katowic powinne się stawić w komplecie. Wszystkie 60 sztandarów muszą stanąć do pochodu!!!**

Pochodem kieruje komendant związkowy p. naucz. W. Karuga, któremu pomagać będą naczelnicy okręgowi. Im powinni się druhowie bezwzględnie podporządkować.

Kochani druhowie, pokażcie, że znacie się na karności!

Porządek pochodu: Na czele orkiestra SMP. z Szarleja, za nią nowopoświęcony sztandar i druhowie S. M. P. przy katedrze, następnie naczelnik okręgu bielskiego (cieszyńskiego), sztandary, za nimi Zarząd okręgowy, za nim druhowie delegowani i goście. Dalej naczelnik okręgu kochłowickiego, sztandary, Zarząd okręgowy, druhowie. W tym porządku dalej okręg królewsko-hucki, mikołowski, mysłowicki, pszczyński, rybnicki, tarnogórski i katowicki. W drugiej połowie pochodu orkierstra SMP. z Orzegowa. Przed Sekretarjatem Związku odbierze defiladę J. E. ks. Biskup z przedstawicielami władz oraz członkami Rady Związkowej.

Po poświęceniu Sekretarjatu wyrusza pochód w tym samym porządku do Domu Związkowego N. Marji P. na obrady.

Każdy druh powinien dbać o honor swego SMP. i całego Związku, i dlatego się też starać, żeby Zjazd i pochód udały się jak najwspanialej!!!

*

2. W niedzielę, dnia 14 kwietnia br. odbyło się w Rybniku w gimnazjum państwowem, o godz. pół do 2-giej zebranie Stow. Młodz. Polsk. okręgu rybnickiego z referatem o uprawie kukurydzy „wczesnej bydgoskiej" w S. M. P. Zastąpionych było 10 Stow. Zebranie zagaił prezes okręgowy p. nauczyciel Karuga, udzielając głosu p. Adamczykowi, który zareferował druhom, w jaki sposób trzeba się zabrać do pracy w uprawie kukurydzy i jakie korzyści młodzież z tego może uzyskać. Potem zabrał głos prezes okręgowy, zachęcając druhów do wspomnianej pracy. W dyskusji nad referatem zabierali głosy liczni druhowie, informując się w różnych wątpliwościach. O godz. pół do 4-tej zakończono zebranie hasłem „Gotów!"

W niedzielę, 21 bm. odbędzie się takie same zebranie o godzinie 16-tej w Pszczynie, w hotelu pszczyńskim, dla okręgu pszczyńskiego.

*

3. **Posiedzenie Wydziału Sportowego S. M. P.** W wtorek, dnia 2 kwietnia br. odbyło się o godz. 4,30 w Katowicach posiedzenie Wydziału Sportowego Zw. Mł. P. M. pod przewodnictwem komendanta związkowego p. naucz. Karugi z Pszowa. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu uchwalono, że okręg rybnicki rozegra mecze o mistrzowstwo w trzech klasach A, B, C, inne okręgi w dwóch lub jednej klasie (zależnie od ilości klubów). Odrzucono projekt wystawienia przez okręgi legitymacyj z fotografjami dla sportowców. Naczelnik okręgowy prowadzić będzie dla każdej drużyny osobną kartotekę. Zawody o mistrzostwo w palancie odroczono do maja. Każdy okręg przeprowadzi zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgowe w biegach, w rzutach i w skokach.

Następnie przystąpiono do omówienia spraw związanych z meczem (piłka nożna) Śląsk—Holandja, który zostanie rozegrany w lipcu w Pradze (Czechosłowacja). Utworzono reprezentację południowej i północnej części Śląska. Reprezentacie te rozegrają mecz i później dopiero komendant związkowy ustali skład reprezentacji Śląska. Reprezentacja ta rozegra kilka meczów z czołowemi drużynami G. Śląska klasy A. na co się P. Z. P. N. zgodził. Przez to umożliwi się wyszkolenie drużyny, **która**

bronić będzie barw G. Śląska zagranicą. Po wolnych głosach zakończył komendant związkowy p. naucz. Karuga posiedzenie hasłem „Gotów".

*

4. **Święto Narodowe — 3-ci Maj.** Zbliża się podniosłe Święto Narodowe, w którem weźmie udział cała Polska. W dniu 3-go Maja Stow. Młodzieży Polskiej musi zaświadczyć, że w swojej organizacji przygotowuje się do należytego spełnienia obowiązków obywatelskich i narodowych. Na Święto Narodowe wszystkie Stowarzyszenia Młodzieży, razem z innemi organizacjami i zrzeszeniami muszą godnie wystąpić i należycie uczcić dzień 3-go Maja.

Patronaty i Zarządy niech wspólnie pracują w komitetach miejscowych, celem przygotowania obchodu. W pochodach druhowie i druchny występują na zewnątrz karnie jako osobny oddział. Wystąpić w czapkach i mundurkach organizacyjnych — szczególnie apelujemy do Oddziałów Przysposobienia Wojskowego by należycie przygotowały się do zewnętrznego występu. Z władzami wojskowemi porozumieć się o wypożyczenie mundurów — czapki muszą być związkowe — jeszcze czas zamówić. — Każde Stowarzyszenie niech przygotowuje w Ognisku „Wieczornicę" — salę przystroić w godła państwowe, zaprosić starsze społeczeństwo. — Opis obchodów o ile możliwe z fotografjami należy przesłać do Związku.

*

5. **Na „Święto druchen"** poleca się: Ks. Rogóż Aleksander: Dzieweczko wstań!" (nauki rekolekcyjne) 3,20 zł; „Śladem Marji" — 2,50 zł; „Złoty strumień" — 75 gr; „W opiece Marji" gr; „W krainie baśni" — 90 gr; „Perły Najśw. Panienki" — zł; „Zwyciestwo miłości" — 80 gr; „Obraz Matki Najśw." — zł; „Primavera" — 40 gr; „Złota ręka" — 40 gr; „Bernadeta" — 80 gr; „Dobra córka" — 3 zł; „Bolszewik w spódnicy" zł; „Czary w Koziołkowie" — 1,10 zł; „Kalina" (trzy powody) — 90 gr — oraz wiele pieśni do Matki Najświętszej. Zamawiać należy: Związek Młodzieży Polskiej Żeńskiej w Katowicach — ul. Marszałka Piłsudskiego 20.

*

6. Dnia 14 kwietnia br. odbyło się w lokalu Związku Ml. P. w Katowicach ogólne zebranie Zarządów S. M. P. Ż. okręgu górnośląskiego. Na zebranie przybyło 64 druchen z różnych miejscowości.

O godz. 2,40 zebranie zagaiła prezeska okręgowa p. Kantorówna, witając wszystkie obecne. Po odśpiewaniu pieśni „Hołd Maryi" sekretarka przeczytała protokół z poprzedniego zebrania okręgowego, a następnie prezeski poszczególnych S. M. P. Ż. złożyły sprawozdania za czas od 1 stycznia 1929 r. Ks. prof. Matuszek, sekretarz Związku, dziękując Zarządom, a w szczególności p prezeskom za dotychczasową pracę, zaznaczył, że ze sprawozdań tych widać, że praca nasza idzie stale naprzód. Prawie wszystkie Stowarzyszenia abonują już „Młodą Polkę". Ksiądz sekretarz polecił, by o ile to tylko możliwe, nie przerywać pracy na kursach robót, oraz gdzie tylko można, organizować kursa gotowania.

a wystawę robót ręcznych w Rożdzieniu-Szopienicach 10 lutego i w Katowicach w dniach 17—19 lutego br. nadesłały robótki druchny z Katowic — katedry i par. NMP., Rożdzienia-Szopienic, Król. Huty — par. św. Barbary i par. św. Jadwigi, W. Piekar, Lublińca, Łysek, Bielszowic, Rudy, Mysłowic i ze Śląska Cieszyńskiego: Brenny, Pruchny i Rudzicy. Dla zachęty na najładniejsze robótki Związek ofiarował nagrody w postaci skarbonek oszczędnościowych.

Po dziesięciominutowej przerwie p. Kantorówna wypowiedziała referat „Jak przygotować tegoroczne Święto Druchen?". W pięknem i pełnem zapału przemówieniu p. Kantorówna zachęcała Zarządy, by dołożyły wszelkich starań i wysiłków, aby to doroczne nasze święto wypadło jaknajwspanialej i jaknajokazalej. „Święto Druchen" ma charakter religijny, jest to niejako dzień oddania publicznego hołdu Matce Najświętszej, Patronce naszych Stowarzyszeń. Na program winny się złożyć przed świętem nowenna, „Triduum", rekolekcje zakończone wspólną spowiedzią. W samo święto rano msza św. z wspólną komunją św., a wieczorem akademja z częścią poważną — ku czci Matki Najświętszej. Bardzo pożądanem byłoby urządzenie pochodu np. z ogniska do kościoła, lecz w pochodzie druchny powinny jednakowo być ubrane. Zamiast akademji można by urządzić wycieczkę z urozmaiceniami. Powinneśmy się starać o to, by co roku „Święto Druchen" było inaczej urządzane. W całej Polsce tego roku „Święto Druchen" jest urządzane w niedzielę 26 maja. Na Śląsku wyjątkowo w tym roku można to święto urządzić 20 lub 26 maja, zależnie od warunków miejscowych, kwestę uliczną można jednak urządzić tylko 20 maja. O pozwolenie na kwestę dla wszystkich Stowarzyszeń stara się Związek. Zamówienia na majowy numer „Młodej Polki" — do rozsprzedaży — zgłosiły S. M. P. Ż. Katowice, katedra 200 egz., par. N. M. P. 100, Załęże 70, Król. Huta, par. św. Barbary 50, Ruda 100, Lubliniec 50, Kryry 50, Suszec 60, W. Piekary 100, Piasek 30, Rożdzień-Szopienice 100, Mysłowice 80, Bielszowice 50, Szarlej 50 egzemplarzy.

Następnie Ksiądz Sekretarz udzielił informacji co do wyjazdu do Pragi. Wyjazd organizuje centrala nasza Zjednoczenie Młodzieży w Poznaniu, to też należy pilnie śledzić, co o tem pisze „Młoda Polka" i „Kierownik". Prawdopodobnie wyjedziemy 3-go a powrócimy 8 lipca br. Cały wyjazd będzie kosztował około 60 zł. Do Poznania Związek urządzi wycieczkę prawdopodobnie w drugiej połowie sierpnia (wyjazd 16-go w nocy, a powrót 20 sierpnia rano). Zgłoszenia na wyjazd należy już teraz nadsyłać, by można było zamówić wcześniej noclegi.

W obchodzie święta narodowego 3-go Maja wszystkie S. M. P. Ż. koniecznie powinny wziąć czynny udział. Do pochodu musimy stanąć w karnych i licznych szeregach obowiązkowo, możliwie jednakowo ubrane. Ksiądz Sekretarz w przemówieniu o uprawie kukurydzy zachęcał wiejskie druchny do przystąpienia do konkursu kukurydzianego. Wykaz druchen przystępujących do konkursu należy niezwłocznie nadesłać do Związku. Nasienie kukurydzy **zamawia się tylko przez Związek.** Dotychczas do konkursu zgłosiło się z Górnego Śląska tylko 6 druchen z S. M. P. Ż. w Piasku.

Po udzieleniu wielu innych informacyj przez Księdza Sekretarza i prezeskę okręgową, zebranie zamknięto hasłem „Bogu służ!"

Sekretarka okręgowa.

Z życia Stowarzyszeń Młodzieży męskiej

Kochłowice. (Walne zebranie okręgowe S. M. P.) W niedzielę, dnia 24 marca br. odbyło się w Kochłowicach walne zebranie Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej okręgu kochłowickiego, na które przybyło około 50 delegatów, reprezentujących wszystkie stowarzyszenia tegoż okręgu. Po nabożeństwie o godz. 10,15 otwarto przez prezesa okręgowego dna Plazę z Bielszowic zebranie odśpiewaniem pieśni „My chcemy Boga", poczem składali delegaci swe sprawozdania, z których wynikało, że praca w stowarzyszeniach idzie raźno naprzód i liczba członków stale wzrasta. Przystąpiono z kolei do wyboru nowego zarządu okręgowego pod przewodnictwem ks. wik. Kuboszka, w skład którego weszli: prezes Wranik Alojzy z Bielszowic, wiceprezes Janus z Kochłowic, sekretarz Janoszka Paweł z Nowego Bytomia, wicesekretarz Bryś z Rudy, skarbnik Szczyrba Wiktor z Goduli, naczelnik sportu Rajwa Jan z Kalemby, komisja rewizyjna: dhowie Tomaszek z Kochłowic i Maleska z Orzegowa. Po przerwie obiadowej gen. sekr. ks. prof. Matuszek oznajmił delegatom swe doniesienia związkowe oraz wygłosił wykład „O oszczędnościach", wskazując, jaką to korzyść przynosi dla oszczędzającego oraz dla Państwa. Dalej patron okręgowy ks. prof Pawlak przemówił do delegatów, wzywając ich do wspólnej pracy do szczerzenia wiary św. wśród młodzieży, by nie stoczyła się w bagno zepsucia. Druh Tomaszek z Kochłowic wykładał o prowadzeniu ksiąg kasowych w stowarzyszeniach z przykładami na tablicy. Po odśpiewaniu „O święty kraju nasz" udali się wszyscy do kaplicy Sierocińca na błogosławieństwo, odprawione przez ks. prof. Pawlaka, by wrócić z pełnym zapałem do swych placówek pracy.

Tychy. (S. M. P. przy grobie Pana Jezusa.) W tegoroczny Wielki Piątek sprawili członkowie Stow. Młodzieży Polskiej w Tychach parafjanom wielką niespodziankę. Zacząwszy od godziny 9-tej rano aż do późnej nocy stali w strojach rzymskich na straży przed grobem Pana Jezusa. Sprawowali się przytem bardzo wzorowo, tak, iż napewno przyczynili się do podniesienia i godności Wielkiego Dnia i pobożności u wiernych, zapełniających kościół przez cały dzień. Straż przy grobie Pana Jezusa witają parafjanie jako pożądaną nowość. Życzą sobie, żeby S. M. P. i w przyszłych latach dbało o upiększenie uroczystości Wielkopiątkowych, gdyż jako kościelne Towarzystwo spełnia w ten sposób jedno z swych zaszczytnych zadań, prowadząc młodzież do Zbawiciela. Również niezłe wrażenie zrobiła wspólna adoracja, do której zebrało się całe Towarzystwo od godziny 9-tej do 10-tej wieczorem. Jesteśmy przekonani, że S. M. P., które w parafji zyskuje coraz większe znaczenie, wyrobiło sobie przez to jeszcze lepszą opinję.

Pszów. W niedzielę, dnia 17 marca odbyło się zebranie młodzieży w Pszowie, na które przybył prezes okręgowy p. naucz. Karuga i skarbnik okr. p naucz. Michalski. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu wygłosił prezes okr. p naucz. Karuga referat na temat „W jaki sposób powinna się młodzież zachować w towarzystwie młodzieży". Referat został przyjęty licznemi oklaskami. Następnie omawiano sprawę przedstawienia teatralnego, które ma być odegrane 21 kwietnia. Poczem omawiano udział drużyny piłki nożnej w zawodach o mistrzostwo okręgu. Uchwalono, że po świętach S. M. P. rozpocznie ćwiczenia p. w. i w. f. Po wolnych głosach i odśpiewaniu pieśni: „Choć burza huczy" zamknął prezes zebranie hasłem „Gotów!"